

*Moi Drodzy! Ojciec Święty, Jan Paweł II,
[...] zwrócił się do Pani Jasnogórskiej
w następujących słowach:*

*„O Matko mojego narodu,
dopomóż ażeby nie dał się zwyciężyć złu,
ale zło dobrem zwyciężał”.*

*Na tym polega współczesna próba dziejów.
Nie pierwsza. W każdej z nich doświadczane jest
sumienie, serce i wola, aby nie dać się zwyciężyć
złu, ale zło zwyciężać dobrem.*

(Błogosławiony Ksiądz Jerzy Popiełuszko)

Imprimatur

Bp Zdzisław Fortuniak, Wikariusz Generalny
Poznań, 27.07.2010 r., N 4202/2010

Nihil obstat

Ks. Kan. dr Michał Tschuschke
Poznań, 26.07.2010 r.

ZŁO DOBREM ZWYCIĘŻAŁ

9 dni z Błogosławionym Księdzem
Jerzym Popiełuszką. Modlitewnik



FLOS CARMELI
POZNAŃ 2010

© Copyright by FLOS CARMELI, 2010 – wydanie I

Redakcja

Wojciech Ciak OCD

Modlitwy za wstawiennictwem Błogosławionego
Księdza Jerzego Popiełuszki –
Anna Mularska, studentka UKSW

Teksty Błogosławionego Księdza Jerzego dzięki uprzejmości
Archiwum Błogosławionego Księdza Popiełuszki
przy parafii św. Stanisława Kostki w Warszawie.
Tekst Księdza Blachnickiego dzięki uprzejmości
Archiwum Głównego Ruchu Światło-Życie w Lublinie.

Imprimi potest

Roman Jan Hernoga OCD, Prowincjał
Warszawa dn. 31.05.2010 r., L. dz. 81/P/2010

Wydawca

FLOS CARMELI

WYDAWNICTWO WARSZAWSKIEJ PROWINCJI

KARMELITÓW BOSYCH

ul. Działowa 25, 61-747 Poznań

tel.: 61 856 08 34; faks 61 856 09 47

wydawnictwo@floscarmeli.poznan.pl

www.floscarmeli.poznan.pl

ISBN 978-83-61727-55-2

*NIECH PRZEMAWIA DO NAS
ŚWIADECTWO KSIĘDZA JERZEGO*

List pasterski Episkopatu Polski

**PRZED BEATYFIKACJĄ SŁUGI BOŻEGO
KSIĘDZA JERZEGO POPIEŁUSZKI**

Siostry i Bracia!

Umiłowani w Chrystusie Panu!

W najbliższą niedzielę, 6 czerwca, wysłannik Ojca Świętego, Abp Angelo Amato, Prefekt Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych, dokona w Warszawie beatyfikacji Księdza Jerzego Popiełuszki. Kościół zaliczy go do grona błogosławionych męczenników za wiarę. Można powiedzieć, że w pełni zrealizował on w swoim życiu czytane przed chwilą słowa św. Pawła: „Ucisk wyrabia wytrwałość, a wytrwałość wypróbowaną cnotę, wypróbowana cnota zaś nadzieję. A nadzieja zawieść nie może, ponieważ miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego”.

Nadzieja, którą Ksiądz Jerzy pokładał w Bogu, zaowocowała miłością heroiczną. Chociaż jego posługiwanie kapłańskie przypadło na czas wielkiego ucisku, pozostał on wierny swemu powołaniu i wytrwale służył Bogu i człowiekowi. Pośród prześladowań wskazywał, jak kochać i sam żył miłością na co dzień, a zło uczył dobrem zwyciężać. Zginął śmiercią męczeńską 19 października 1984 r. Przeżył zaledwie 37 lat i tylko 12 lat pełnił kapłańską służbę. W dziesiątą rocznicę jego śmierci Jan Paweł II pisał: „Ten kapłan-męczennik

pozostanie na zawsze w pamięci naszego narodu jako nieustraszony obrońca prawdy, sprawiedliwości, wolności i godności człowieka”.

1. Zawsze blisko Boga

Dzięki wyniesionej z domu rodzinnego głębokiej wierze oraz chrześcijańskiemu wychowaniu, zażyłość z Bogiem była od najmłodszych lat dla księdza Jerzego najważniejsza. Przywiązanie do prawdy i wolności stało się dla niego elementarną postawą życiową. Urodził się w liturgiczne święto Podwyższenia Krzyża, 14 września 1947 r., na Białostocczyźnie, we wsi Okopy, oddalonej o kilka kilometrów od kościoła parafialnego i szkoły w Suchowoli. Od najmłodszych lat Eucharystia stanowiła w naturalny sposób centrum jego życia. By codziennie służyć do Mszy Świętej, wychodził z domu do szkoły godzinę wcześniej niż inne dzieci. Nie uważał tego za poświęcenie, lecz traktował jako łaskę.

Po maturze wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Warszawie. Po pierwszym roku studiów został wcielony do specjalnej jednostki wojskowej, której jednym z głównych celów było łamanie powołań kapłańskich. Gdy tylko udało mu się wyjść na przepustkę, pierwsze kroki kierował do kościoła, by uczestniczyć we

Mszy Świętej i przystąpić do Komunii. Mimo wielu uciążliwych represji ze strony dowódców – dbał o wspólną modlitwę. Był przekonany, że to najlepsza obrona przed zniewoleniem i lękiem. Pisał wtedy do ojca duchownego: „Okazałem się bardzo twardy, nie można mnie złamać groźbą ani torturami. Może to dobrze, że akurat jestem ja, bo może ktoś inny by się załamał”.

2. Przyjaciel człowieka

Po odbyciu służby wojskowej wrócił do seminarium i po dokończeniu studiów teologicznych, dnia 28 maja 1972 r., przyjął święcenia kapłańskie z rąk Prymasa Stefana Wyszyńskiego. Miał świadomość, że posługa kapłańska jest przedłużeniem zbawczej misji Jezusa Chrystusa. Starał się być zawsze tam, „gdzie są ludzie najbardziej potrzebujący, krzywdzeni, poniewierani w swojej ludzkiej godności”. Wyczuwał, gdzie szukać takich ludzi. Powierzone sobie zadania wykonywał z wielkim zaangażowaniem. Kiedy, z powodu słabego zdrowia, został zwolniony z regularnej pracy parafialnej, poproszono go, by został duszpasterzem średniego personelu medycznego. Szybko zrozumiał, że to nie wystarczy i swoją posługą objął całą służbę zdrowia – lekarzy, pielęgniarki i studentów medycyny.

Gdy w sierpniu 1980 r. został posłany przez Kardynała Wyszyńskiego, by odprawić Mszę Świętą dla strajkujących hutników, także za nich poczuł się odpowiedzialny. Zaczął organizować spotkania kształtujące ich świadomość religijną i społeczną. Zapraszał do współpracy osoby z różnych środowisk. Uczył poszanowania godności człowieka i szacunku do pracy. W jednym z kazań mówił: „Praca [...] ma służyć człowiekowi, ma człowieka uszlachetniać. Stąd człowiek nie może być niewolnikiem pracy i w człowieku nie wolno widzieć tylko wartości ekonomicznych. W życiu osobistym, społecznym, zawodowym, nie można budować tylko na materializmie. Materializm nie może brać góry nad duchową stroną człowieka”.

Po wprowadzeniu stanu wojennego, Ksiądz Jerzy zaczął odprawiać w kościele pw. św. Stanisława Kostki w Warszawie Msze za Ojczyznę. Gromadziły one wielotysięczne tłumy. Jego głos docierał do licznych zakątków kraju. W spokojnych i rzeczowych kazaniach bronił godności człowieka i godności narodu, a przede wszystkim wzywał do dawania chrześcijańskiego świadectwa w trudnej i bolesnej rzeczywistości.

Ksiądz Jerzy dla wszystkich był bratem. W duszpasterskiej posłudze starał się być blisko

ludzi. Urzekał prostotą i ciepłem zarówno wtedy, gdy sprawował sakramenty święte, jak również wtedy, gdy chodził na procesy polityczne aresztowanych, organizował opiekę nad ich rodzinami, pomagał pokonywać strach. Budził ogromne zaufanie. Otaczała go coraz większa rzesza ludzi. Byli wśród nich twórcy kultury oraz ludzie nauki, lekarze i pielęgniarki, robotnicy i studenci. Wielu z tych, którzy przychodzili do kościoła św. Stanisława Kostki, przeżywało głębokie nawrócenie. Z całą prostotą cieszył się powodzeniem, ale był świadomy, że jest tylko narzędziem w ręku Opatrzności. W swoim dzienniku zapisał: „Jak wiele potrafisz, Boże, działać przez tak niegodne jak ja stworzenie. Dzięki Ci, Panie, że się mną posługujesz”.

3. Nauczyciel wolności i życia w prawdzie

Ksiądz Jerzy uwierzył słowu Chrystusa: „Poznać prawdę, a prawda was wyzwoli”. W jednym z kazań tłumaczył: „Aby pozostać człowiekiem wolnym duchowo, trzeba żyć w prawdzie. [...] Życie w prawdzie, to dawanie prawdzie świadectwa na zewnątrz, to przyznanie się do niej i upominanie się o nią w każdej sytuacji. Prawda jest niezmienna. Prawdy nie da się zniszczyć taką czy inną decyzją, taką czy inną ustawą. Jesteśmy po-

wołani do prawdy, jesteście powołani do świadczenia o prawdzie w swoim życiu”.

Mówił też: „Życ w prawdzie to być w zgodzie ze swoim sumieniem”. Uczył, że wolność jest przede wszystkim wolnością od lęku, ale też wolnością sumienia, bo „sumienie jest taką świętością, że nawet sam Bóg sumienia ludzkiego nie ogranicza”. Zadawał pytania najprostsze: „Czy dzisiaj mam odwagę upomnieć się o swojego brata, który jest niesłusznie więziony? Czy pomagam swojemu bratu pamiętając, że przez pomoc bratu pomagam samemu Chrystusowi”? Wiedział, że odpowiedź na te pytania wymaga odwagi i zachowania godności. W Bydgoszczy, w czasie ostatnich rozważań różańcowych, 19 października 1984 r., przypominał: „Pomnażać dobro i zwyciężać zło to dbać o godność dziecka Bożego, o swoją ludzką godność. Życie trzeba godnie przeżyć, bo jest tylko jedno. Trzeba dzisiaj bardzo dużo mówić o godności człowieka, aby zrozumieć, że człowiek przerasta wszystko, co może istnieć na świecie, prócz Boga”.

Zadania, które Ksiądz Jerzy podejmował z poczuciem, że nie może postępować inaczej, wymagały heroicznego decyzji. Próbowano go zastraszyć stosując uciążliwe, dręczące szykany. Nie zraża-

jąc się tym, każde kazanie kończył modlitwą w intencji stosujących przemoc i o zachowanie od nienawiści tych, którzy muszą przeciwstawiać się represjom. Wspomniane rozważania różańcowe w Bydgoszczy zakończył w ten sposób: „Módlmy się, byśmy byli wolni od lęku, zastraszenia, ale przede wszystkim od żądzy odwetu i przemocy”. To były jego ostatnie słowa wypowiedziane publicznie. Kilka godzin później został uprowadzony i następnie brutalnie zamordowany.

4. Nasze dziękczynienie za Księdza Jerzego

Beatyfikacja Księdza Jerzego Popiełuszki odbędzie się na Placu Piłsudskiego w Warszawie, w Święto Dziękczynienia. Będziemy dziękować Bożej Opatrzności za naszą wolność i za tych wszystkich, którzy nas ku niej prowadzili. Będziemy dziękować za rok 1980 i za wielki zryw Solidarności, za wielkich nauczycieli i mistrzów Księdza Jerzego: Prymasa Tysiąclecia i Sługę Bożego Jana Pawła II. W Roku Kapłańskim pragniemy szczególnie dziękować za dar życia, powołania i posługi Księdza Jerzego Popiełuszki, męczennika za wiarę i godność człowieka. „Niech przemawia do nas świadectwo tego kapłana – napisał Jan Paweł II – które się nie przedawnia,

które było ważne nie tylko wczoraj, ale jest ważne także dzisiaj. Może dzisiaj jeszcze bardziej”.

Świadeństwo Księdza Jerzego jest dziś bardzo aktualne. Dziś także przecież trzeba stanowczo stawać w obronie prawdy, godności człowieka oraz ewangelicznych wartości. Dziś także trzeba w Polsce jednoczyć ludzi wokół spraw najważniejszych. Trzeba uwalniać się od nienawiści i budowania murów, które dzielą, a zło dobrem zwyciężać.

Ksiądz Jerzy Popiełuszko pokazał nam świadectwem swego życia, że autentycznie przeżywana wiara rodzi postawę zatroskania o dobro innych ludzi. Jako kapelan Solidarności nie był obojętny na kłamstwo, biedę, krzywdę, niesprawiedliwość. W ten sposób stał się swego rodzaju patronem sprawiedliwości społecznej w naszym kraju. Nauczanie i postawa Księdza Jerzego uwrażliwiają nas dzisiaj na współczesne formy wyzysku i złego traktowania ludzi słabych, biednych i bezrobotnych.

Uroczystość beatyfikacji będzie przeżywać razem z nami Matka Księdza Jerzego, pani Marianna Popiełuszko, która od początku modliła się za morderców swojego syna. Pragniemy z najgłębszym szacunkiem i wdzięcznością powiedzieć

w imieniu Kościoła i Polski: Mamo, „Bóg zapłać” za takiego Syna!, „Bóg zapłać” za takiego Kapłana! „Bóg zapłać” za Twoją wiarę!

Umiłowani w Chrystusie Panu!

Niech dzień beatyfikacji Księdza Jerzego stanie się wielkim świętem dla całej naszej Ojczyzny. Niech wszystkie parafie i wspólnoty kościelne zjednoczą się na modlitwie z tymi, którzy będą uczestniczyć we Mszy Świętej beatyfikacyjnej. Trwając w dziękczynieniu Bogu w Trójcy jedynemu, pamiętajmy również o budowanej w Warszawie-Wilanowie Świątyni Opatrzności Bożej. [...]. Jest to wotum narodu za wielkie dzieła Boże. Również za dar życia, powołania i posługi Księdza Jerzego Popiełuszki, męczennika za wiarę i godność człowieka.

Na owocne przeżycie beatyfikacji i przyjęcie nowego Patrona wszystkim z serca błogosławimy.

Podpisali: Pasterze Kościoła Katolickiego w Polsce obecni na 351. Zebraniu plenarnym Konferencji Episkopatu Polski w Warszawie w dniach 8-9 marca 2010 r.

*Przez naszą modlitwę
chcemy służyć Bogu i ludziom.
Chcemy Boga włączyć w trudne i bolesne
sprawy naszej Ojczyzny.*
(bł. ks. Jerzy Popiełuszko)

NOWENNA

**DO BŁOGOSŁAWIONEGO KSIĘDZA
JERZEGO POPIEŁUSZKI**

Przyzywając wstawiennictwa Błogosławionego Księdza Jerzego Popiełuszki, męczennika prawdy i wolności, *prosimy Boga, aby nappełnił nas mocą swojego Ducha. Aby uspokoił nasze serca i dodał ufności w zwycięstwo dobra nad złem. Aby oświecił zaćmione umysły naszych braci. Aby wzbudził w narodzie ducha prawdziwej solidarności ludzkich serc. Niech biją rytmem serca Bożego, które tak bardzo nas umiłowało.*

Prosimy Boga o nadzieję, bo tylko ludzie silni nadzieją są zdolni przetrwać wszelkie trudności. Prosimy o wewnętrzną radość, bo jest ona najgroźniejszą bronią przeciwko szatanowi, który smutny jest z urodzenia. Prosimy o wolność od zemsty i nienawiści, o tę wolność, która jest owocem miłości.

Módlmy się [...] o to, abyśmy umieli pielęgnować dążność do prawdziwej wolności w nas samych, w naszych rodzinach, w środowiskach i miejscach pracy oraz w całym naszym narodzie.

W każdym dniu nowenny rozważajmy słowa Błogosławionego.

Modlitwa na każdy dzień nowenny

Błogosławiony Jerzy Popiełuszko, kapłanie według Serca Bożego i męczenniku za naród polski, wsłuchani w Twoje słowa, zanosimy przed Tron Boga modlitwę przez Twe wstawiennictwo.

Prosimy, aby serca wszystkich Polaków były przepełnione mocą Ducha Świętego, odwagą i męstwem w wyznawaniu naszej wiary. Niech zawsze zwycięża dobro nad złem, prawda nad kłamstwem, sprawiedliwość nad niesprawiedliwością. Obyśmy dążyli do prawdziwej wolności w nas samych, w naszych rodzinach, w środowiskach, miejscach pracy i w całym naszym narodzie.

Prosimy o nadzieję, która przetrwa wszelkie trudności, o ducha solidarności ludzkich serc i o radość, która jest skuteczną bronią przeciwko nieprzyjacielowi naszego zbawienia. Niech życie każdego wierzącego będzie oparte na Chrystusie i Jego Ewangelii. Naród polski, zjednoczony z Jezusem i Jego nauką, niechaj zawsze będzie wierny Bogu, Kościołowi i Ojczyźnie. Hasło „Bóg i Ojczyzna” oby zawsze było nierozdzielny element dziejów naszego narodu.

I na koniec błagamy Twoimi słowami: *oby godzina prawdy jak najszybciej wróciła na wielkiej*

*tarczy, bohaterskiej tarczy naszego narodu, by
prawda odniosła ostateczny triumf w naszej Oj-
czyźnie. Amen.*

Ojcze nasz...

Zdrowaś Maryjo...

Chwała Ojcu...

Błogosławiony Jerzy Popiełuszko – módl się za nami.

Kapłanie według Serca Bożego – módl się za nami.

Męczenniku za naród polski – módl się za nami.



Dzień 1.

GODNOŚĆ DZIECKA BOŻEGO

Rozważanie

*Tak Bóg umiłował świat, że Syna Swego Jed-
norodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy,
nie umarł, ale miał życie wieczne...^{13,16} . Tak Bóg
umiłował człowieka, że uczynił go swoim dziec-
kiem, podniósł go do godności dziecka Bożego.*

Czy my dostatecznie zdajemy sobie sprawę z tego wielkiego wyróżnienia, jakim jest Boże synostwo? Czy zdajemy sobie sprawę z tej wielkiej godności otrzymanej od Boga? – jak wolność jest

nam przez Boga nie tylko dana, ale jednocześnie zadana, tak jest też z godnością człowieka. Jest nam ona zadana na całe życie. I od nas zależy, czy ten dar godności dziecka Bożego doniesiemy do końca naszej życiowej drogi.

Zachować godność człowieka to pozostać wewnątrznie wolnym, nawet przy zewnętrznym zniewoleniu. Pozostać sobą – żyć w prawdzie – to jakieś minimum, aby nie zamazać w sobie obrazu dziecka Bożego.

Zachowanie godności, to życie zgodne z sumieniem. To budzenie i kształtowanie w sobie sumienia prawego. To dbanie o sumienie narodowe. Bo wiemy, że gdy sumienie narodowe zawodziło, dochodziło do wielkich nieszczęść w naszej historii.

Zachować godność człowieka, godność dziecka Bożego, to żyć bez zakłamania. Obyś był zimny albo gorący.

Planowana ateizacja, walka z Bogiem i tym, co Boże, jest jednocześnie walką z wielkością i godnością człowieka, bo wielki jest człowiek dlatego, że nosi w sobie godność dziecka Bożego.

W każdym człowieku jest ślad Boga. Zobacz, bracie, czy nie zamazałeś go w sobie zbyt mocno.

Bez względu na to, jaki wykonujesz zawód, jesteś człowiekiem. Aż człowiekiem.

Bóg nigdy nie zrezygnuje ze swych dzieci, nawet z takich, które stoją do Niego plecami. I dlatego każdy ma szansę. Choćbyś po ludzku przegrał całkowicie, choćbyś stracił swoją godność i całkiem się zaprzedał, jeszcze masz czas. Zbierz się, ogarnij, dźwignij. Zaczynaj od nowa. Spróbuj budować na tym, co w tobie jest z Boga. Spróbuj, bo życie jest tylko jedno.

Modlitwa: Błogosławiony Jerzy... (s. 17)



Dzień 2.

WYCHOWANIE CHRZEŚCIJAŃSKIE

Rozważanie

W narodzie polskim wychowanie chrześcijańskie związało się z dziejami Ojczyzny i wywierało swój wpływ na wszystkie dziedziny życia. I dlatego w dzisiejszym wychowaniu nie można oderwać się od tego, co stanowiło polskość na przestrzeni tysiąca lat. Nie wolno tego przekreślać ani przekształcać.

Chrześcijański system wychowania, oparty na Chrystusie i Jego Ewangelii, zdawał wiele razy egzamin w dziejach naszego narodu i to w najtrudniejszych momentach tych dziejów. Dlatego katolickie społeczeństwo Polski jest świadome strat i szkód moralnych, jakie poniosło i ponosi w wyniku narzucania ludziom wierzącym programu wychowania ateistycznego, programu wrogiego religii.

Tylko wspólna i zgodna współpraca rodziców, wychowawców, Kościoła i samej młodzieży może przeciwstawić się wszystkiemu, co ma na celu położenie granicy wielkości człowieka i zniszczenie tego, co wyrosło z ofiary całych pokoleń Polaków, którzy płacili wysoką cenę za przetrwanie ducha narodu. Stąd też wszyscy musimy wziąć do serca wezwanie Prymasa Tysiąclecia, aby mieć odwagę publicznego przyznawania się do Chrystusa i Kościoła, do tego wszystkiego, co stanowi chlubę narodu, odwagę przyznawania się w szkole, na uczelni, w pracy i urzędzie. Czynić to bez względu na następstwa, jakie mogą dla nas z tego wyniknąć.

Jesteśmy spadkobiercami tych, którzy ust swoich nie zamknęli, gdy chodziło o ważne sprawy narodu. Dlatego i my zamknąć ust nie możemy,

gdy idzie o wychowanie młodego pokolenia, które w niedalekiej przyszłości na swoich barkach poniesie losy domu ojczystego.

A wy, drodzy młodzi przyjaciele, musicie mieć w sobie coś z orłów. Serce orle i wzrok orli – jak mówił zmarły prymas. Musicie ducha hartować i wznosić wysoko, aby móc jak orły przelatywać ponad wszelkim innym ptactwem, w przyszłości naszej Ojczyzny. Tylko będąc jak orły potraficie przebić się przez wszystkie dziejowe przełomy, wichry i burze, nie dając się spętać żadną niewolą. Pamiętajcie. Orły to wolne ptaki, bo szybują wysoko, a nie pełzają po ziemi. Jednak czy będziecie mogli być jak orły, zależy przede wszystkim od tego, komu pozwolicie rzeźbić w waszej duszy i w waszym umyśle, pamiętając, że obywateli prawych nie produkuje się w fabrykach, ale pod sercem matek i pod okiem prawdziwych wychowawców, którzy wzór dobrego nauczyciela biorą z Jezusa Chrystusa.

Modlitwa: Błogosławiony Jerzy... (s. 17)



Spis treści

LIST EPISKOPATU POLSKI PRZED BEATYFIKACJĄ
SŁUGI BOŻEGO KSIĘDZA JERZEGO POPIEŁUSZKI5

NOWENNA DO BŁOGOSŁAWIONEGO KSIĘDZA
JERZEGO POPIEŁUSZKI 15

MODLITWY ZA WSTAWIENICTWEM
BŁOGOSŁAWIONEGO KSIĘDZA
JERZEGO POPIEŁUSZKI39

LITANIE DO BŁOGOSŁAWIONEGO KSIĘDZA
JERZEGO POPIEŁUSZKI42

MODLITWA DZIĘKCZYNNA46

MODLITWA MŁODZIEŻY47

MODLITWA O ŁASKĘ NADZIEI48

MODLITWA OBROŃCÓW ŻYCIA49

MODLITWA PRZED PRACĄ50

MODLITWA PO PRACY50

MODLITWA ŚRODOWISKA MEDYCZNEGO51

DROGA KRZYŻOWA BŁOGOSŁAWIONEGO
KSIĘDZA JERZEGO POPIEŁUSZKI PODCZAS
I PIELGRZYMKI ROBOTNIKÓW NA JASNĄ GÓRĘ –
18 WRZEŚNIA 1983 ROKU53

RÓŻANIEC – TAJEMNICE BOLESNE. OSTATNIE
SŁOWA DO NARODU WYPOWIEDZIANE
W BYDGOSZCZY 19 PAŹDZIERNIKA 1984 ROKU 71

MODLITWY KSIĘDZA JERZEGO POPIEŁUSZKI.....	81
MODLITWA DO BOGA OJCA	82
MODLITWA DO PANA JEZUSA.....	84
MODLITWY DO MATKI BOŻEJ	85
MODLITWA DO ŚW. MAKSYMILIANA	92
MODLITWA ZA OJCZYZNĘ.....	94
JAN PAWEŁ II W WYPOWIEDZIACH BŁOGOSŁAWIONEGO KSIĘDZA JERZEGO POPIEŁUSZKI	97
TESTAMENT KSIĘDZA JERZEGO POPIEŁUSZKI NAPISANY PRZEZ SŁUGĘ BOŻEGO KSIĘDZA FRANCISZKA BLACHNICKIEGO.....	103
MUZEUM BŁ. KS. JERZEGO POPIEŁUSZKI.....	114